

Sygn. akt V KO 117/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **A. W.** ,
oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 30 stycznia 2020 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w O.
z dnia 16 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł :
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. , postanowieniem z dnia 16 grudnia 2019 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II K [...] innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wniosek swój argumentował tym, że oskarżonym w sprawie jest sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...]. , zaś jedną z osób pokrzywdzonych żona oskarżonego, która jest sędzią Sądu Rejonowego w W. w stanie spoczynku. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, że sprawa oskarżonego A. W. została przekazana z Sądu Rejonowego w W. do Sądu Rejonowego w O., albowiem w tym pierwszym sądzie wszyscy sędziowie złożyli wnioski o wyłączenie od rozpoznania sprawy. Natomiast

w Sądzie Rejonowym w O. takie wnioski złożyło dwóch sędziów. Fakt pracy w tym samym okręgu, uczestnictwa w szkoleniach i utrzymywania stosunków towarzyskich z pokrzywdzoną przez innych sędziów prowadzi zdaniem Sądu Rejonowego do sytuacji, w której sędziowie pełniący urząd w tym samym okręgu, co pokrzywdzona przed przeniesieniem w stan spoczynku, posiadający pozaprocesowe informacje dotyczące niektórych zdarzeń, objętych aktem oskarżenia, będą rozpoznawać sprawę oskarżonego. W przekonaniu Sądu Rejonowego w O. okoliczności te mogą wywołać w odbiorze społecznym wątpliwości co do bezstronności przy prowadzeniu i rozstrzygnięciu sprawy, co – mając na względzie dobro wymiaru sprawiedliwości – implikuje potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, jeżeli przemawiają za tym istotne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby, w odczuciu społecznym, prowadzić do przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

Rzecz jednak w tym, że uwzględnienie jako przesłanki skorzystania przez Sąd Najwyższy z właściwości delegacyjnej, każdej okoliczności, która w opinii społecznej potencjalnie mogłaby budzić wątpliwości, choćby nieuzasadnione, co do obiektywizmu sądu w rozpoznaniu danej sprawy, prowadziłoby do rezultatu godzącego w autorytet wymiaru sprawiedliwości, stwarzając wrażenie, że Sąd Najwyższy nie ma zaufania do sądów powszechnych, nad którymi sprawuje przecież nadzór judykacyjny oraz samych sędziów. Taka obawa rysuje się tym bardziej w sprawach, w których uczestnikiem postępowania jest sędzia, choćby i w stanie spoczynku. Dlatego należy podzielić wyrażone już wcześniej przez Sąd Najwyższy stanowisko, zgodnie z którym autorytet i powaga

wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040*).

Dlatego, o ile nie budzi wątpliwości przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. w sytuacji, w której sędzia sądu właściwego do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych jest oskarżonym lub pokrzywdzonym w danej sprawie (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 lutego 2014 r., V KO 1/14, LEX nr 1425166, KZS 2014/5/30; z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 102/12, LEX nr 1254724; z dnia 12 stycznia 2004 r., II KO 71/03, LEX nr 185545*), to w realiach faktycznych i procesowych niniejszej sprawy pokrzywdzona sędzia w stanie spoczynku orzekała w innym sądzie niż Sąd Rejonowy w O.. Sam fakt, że sędziów tego Sądu mogą łączyć z pokrzywdzoną kontakty osobiste lub zawodowe, związane np. z udziałem w szkoleniach, nie może uzasadniać skorzystania przez Sąd Najwyższy z uprawnienia wynikającego z treści art. 37 k.p.k. W przeciwnym razie potrzeba przekazania sprawy występowałaby w zasadzie w odniesieniu do wszystkich spraw, w których oskarżonym lub pokrzywdzonym byłaby osoba wykonująca profesję prawniczą w okręgu danego sądu lub w inny sposób byłaby związana zawodowo z danym sądem, co niewątpliwie godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości, czyniąc w pewnej kategorii spraw regułą zastosowanie art. 37 k.p.k., wbrew jego wyjątkowemu charakterowi. Tymczasem we wskazanej kategorii spraw konieczność taka występuje jedynie w szczególnych sytuacjach, np. jeżeli oskarżonym jest osoba, której zarzucono występki z art. 230 k.k., związany z powoływaniem się na wpływy w sądzie właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., IV KO 61/17, LEX nr 2306384*).

Z tego względu Sąd Rejonowy w O. powinien dołożyć starań, aby sprawę A. W. rozpoznać w sposób nie pozostawiający wątpliwości co do bezstronności sądu i transparentności postępowania, jak i jasności samych motywów przyszłego rozstrzygnięcia. W taki bowiem sposób budowany jest autorytet wymiaru sprawiedliwości. Natomiast wystarczającym mechanizmem, gwarantującym obiektywizm sądu w przedmiotowej sprawie, są unormowania zawarte w art. 41 - 42 k.p.k. Dopiero, jeśli na skutek wyłączenia sędziów na tej podstawie, nie byłoby możliwe rozpoznanie sprawy, wówczas z pewnością zostanie ona przekazana innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 43 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.